

Sygn. akt II C 3763/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie II Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Barbara Pyz-Kędzierska
Protokolant:	Michał Różycki

po rozpoznaniu w Warszawie na rozprawie w dniu 20 października 2022 r.

sprawy z powództwa K. J., A. J.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie ewentualnie o zapłatę

I. ustala, iż umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 4 listopada 2009 r. zawarta przez K. J. i A. J. z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. jest nieważna;

II. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz K. J. i A. J. kwotę 10 834 zł (dziesięć tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 10 800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w pełnieniu świadczenia pieniężnego liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

sędzia Barbara Pyz-Kędzierska

Sygn. akt II C 3763/20

UZASADNIENIE

K. J. i A. J. pozwem z dnia 30 grudnia 2020 r. (k. 78 – koperta) skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. wnieśli

o ustalenie nieważności umowy nr (...) r. o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF zawartej w dniu 4 listopada 2009 r. przez powodów z (...) Spółką Akcyjną z W. z powodami.

Jako roszczenie ewentualne powodowie wnieśli o uznanie za bezskuteczne wobec nich klauzul zawartych w umowie kredytowej, tj. do § 1 ust. 3 i 3A, § 3 ust. 3 oraz § 10 ust 4,

a w konsekwencji stanowiącej różnicę pomiędzy sumą kwot zapłaconych przez powodów,

a sumą kwot jaką powodowie by zapłacili z wyłączeniem abuzywnych klauzul indeksacyjnych. Ponadto, jako roszczenie ewentualne powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów kwoty 3 065,69 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Wnieśli również o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą

w W. solidarnie na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko procesowe powodowie wskazali, że zawarli z pozwanym – (...)S.A. z siedzibą w W. (obecnie (...) S.A.) w dniu 4 listopada 2009 r. umowę kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty CHF. Kredyt został przeznaczony na finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia od dewelopera lokalu mieszkalnego oznaczonego numerem (...) przy ul. (...) w G., finansowanie części składki ubezpieczenia spłaty raty kredytu oraz refinansowanie nakładów poniesionych w związku z nabyciem przedmiotowej nieruchomości. Powodowie zostali poinformowani o konieczności wykupienia polisy w (...)S.A. w celu zabezpieczenia niskiego wkładu własnego, którego jedynym beneficjentem był bank. Powodowie podkreślili, że nie otrzymali z tytułu zawartej umowy franków szwajcarskich. Ponadto, podnieśli, iż postanowienia umowne dotyczące zasad ustalania kursów wymiany walut są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy. Wprowadzają one rażąco dysproporcję praw i obowiązków stron, przyznając jedynie jednej z nich uprawnienie do dowolnego ustalania kryteriów wpływających na wysokość świadczeń strony, przy jednoczesnym odebraniu powodom możliwości weryfikowania całkowicie dowolnego kształtowania kursów wymiany przez kredytodawcę. Postanowienia te nie zostały indywidualnie uzgodnione a powodom nie wyjaśniono mechanizmu indeksacji oraz nie poinformowano ich rzetelnie o ryzyku walutowym. Powodowie w dacie zawierania umowy nie wiedzieli ile będzie wynosić kwota udzielonego kredytu w walucie obcej, ponieważ w umowie nie wskazano waluty waloryzacji, a indeksacja powoduje ukryte koszty po stronie konsumenta, niezależne od tych które standardowo występują w umowie kredytowej. Kursy kupna i sprzedaży waluty, po których przeliczane są kwoty i raty kredytu, określone są każdorazowo w tabeli sporządzonej przez bank, co daje stronie pozwanej możliwość jednostronnego określenia wysokości wskaźnika wpływającego na wysokość świadczeń stron. Podnieśli, że zawarte w umowie postanowienia dot. ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowią klauzule abuzywne w myśl art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. Pozwany mógł przedłużać okres ubezpieczenia i w ten sposób obciążać stronę powodową dodatkowymi kosztami swojego własnego zabezpieczenia – a więc należy uznać takie ukształtowanie stosunku za rażące naruszenie interesów powodów jako konsumentów, ponieważ ukształtowało to ich prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami (pozew k. 3-24v).

Pozwany w odpowiedzi na pozew z dnia 30 kwietnia 2021 (k.212 – koperta) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na swoją rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powodów w zakresie żądań ewentualnych, związanych z nadpłatami spłat kredytu ze spłatami, jakie następowalyby, gdyby kredyt miał charakter kredytu złotówkowego, oprocentowanego w sposób zastrzeżony dla zobowiązań w walucie obcej.

W uzasadnieniu wskazał, że brak jest podstaw do stwierdzenia abuzywności kwestionowanych klauzul umownych. W ocenie pozwanego klauzule zawarte w § 1 ust. 3 i 3A, § 9 ust. 2, § 10 ust 2 zd. drugie i ust. 4 umowy determinują indeksowany charakter kredytu, a więc określają główny cel umowy kredytu. Klauzule ryzyka walutowego jest sformułowana są w sposób jednoznaczny i zrozumiały, zwłaszcza, że powodowie zwrócili się do banku z wnioskiem o konkretny, znany im i zaakceptowany produkt, o czym świadczy treść wniosku kredytowego, w którym to wnioskodawca wskazał swobodnie wybraną walutę spośród walut oferowanych przez pozwanego bank. Postanowienia umowy dotyczące indeksacji kredytu kursem waluty CHF były przedmiotem indywidualnych ustaleń stron, a klauzula ryzyka walutowego nie jest sprzeczna z wymogami dobrej wiary oraz nie powoduje znaczącej nierównowagi praw i obowiązków stron. Pozwany zaprzeczył twierdzeniom dotyczącym rzekomego braku poinformowania o ryzyku kursowym związanym z zawarciem umowy kredytu indeksowanego, a na etapie zawierania umowy pozwany przekazał stronie powodowej należyty informację w tym zakresie. Zdaniem pozwanego, odesłanie do bankowej tabeli walut jest zgodne z dobrymi obyczajami i nie narusza interesów konsumentów. Bank podkreślił, że założenie według którego mógł on dowolnie ustalać kursy walut w tabeli kursowej jest błędne, a w umowie zastosowano odesłanie do kursu waluty jako czynnika równocześnie zmiennego i obiektywnego. Stosowany przez pozwanego mechanizm ustalania tych kursów jest identyczny jak ten

stosowany przez inne banki komercyjne mechanizmem rynkowym i kursy pozwanego pozostają w pełnej korelacji z kursami publikowanymi przez NPB. Na koniec bank podniósł brak solidarności czynnej po stronie powodowej oraz brak interesu prawnego w ramach powództwa o ustalenie oraz odniósł się do kwestii ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (odpowiedź na pozew, k.105-143v).

Pismem z dnia 26 sierpnia 2021 r. (k.243 – koperta) powodowie w całości podtrzymali wnioski oraz stanowisko wyrażone w pozwie oraz podkreślili, że ich głównym roszczeniem w niniejszym postępowaniu jest ustalenie nieważności łączącej ich ze stroną pozwaną umowy kredytowej. (pismo procesowe, k. 217-242).

W trakcie rozprawy przeprowadzonej w dniu 20 października 2022 r. Sąd pouczył powodów o skutkach przeprowadzonej kontroli umowy (protokół k, 267-268v).

Do czasu zamknięcia rozprawy strony podtrzymały swoje stanowiska procesowe (protokół rozprawy, k. 267-268v).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. J. i K. J. poszukiwali kredytu hipotecznego z przeznaczeniem na zaspokojenie swoich potrzeb mieszkaniowych. Pracownik pozwanego Banku przedstawił powodom ofertę kredytu indeksowanego do CHF. Powodowie kierując się opinią pracownika zdecydowali się na zaciągnięcie kredytu indeksowanego do waluty CHF (zeznania powoda A. J. przesłuchanego w charakterze strony k. 267-268v).

W dniu 25 września 2009 r. A. J. i K. J. złożyli w (...) S.A. wniosek nr (...) o udzielenie kredytu hipotecznego (...) na zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym, przy czym walutą kredytu miał być frank szwajcarski. Powodowie mieli do wyboru waluty spośród: PLN, CHF, USD, EUR a GBP. Okres kredytowania powodowie określili na 492 miesiące, a jako wariant spłat wskazał równe raty kapitałowo-odsetkowe.

Powódka w dacie składania wniosku pracowała jako lekarz – młodszy asystent w Wojewódzkim Szpitalu (...) w G., a wysokość średniego osiąganego dochodu z ostatnich 3 miesięcy wynosiła 3.411,84 zł. Powód w chwili składania wniosku pracował jako spedytor krajowy w (...) Sp. z o.o. Wysokość średniego dochodu powoda z ostatnich 3 miesięcy wynosiła 2.628,52 zł.

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu powodowie zaproponowali hipotekę na nieruchomości kredytowanej, ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, ubezpieczenie na życie i całkowitej trwałej niezdolności do pracy oraz ubezpieczenie spłaty rat kredytu. Do czasu ustanowienia zabezpieczeń docelowych, proponowali ustanowienie zabezpieczenia przejściowego w postaci ubezpieczenia spłaty kredytu, a dodatkowym ubezpieczeniem niebędącym zabezpieczeniem kredytu było ubezpieczenie ruchomości domowych, OC oraz (...) dla kredytobiorców (...) S.A. (...). Powodowie we wniosku kredytowym podpisali oświadczenie, iż (...) S.A. przedstawił im w pierwszej kolejności ofertę kredytu hipotecznego w polskim złotym, jednak wybrali kredyt waloryzowany kursem waluty obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost całego zadłużenia, wzrost kosztów obsługi/kredytu/pożyczki. Powodowie oświadczyli również, że zostali poinformowani przez przedstawiciela banku o ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej, polegającym na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu i wartość całego zaciągniętego zobowiązania. Oświadczyli, że otrzymali prezentację symulacji kredytowych obrazujących wysokość comiesięcznych rat spłaty kredytu/pożyczki oraz kosztów obsługi kredytu/pożyczki wg kursów wymiany walut, wysokości spreadu walutowego i stóp procentowych obowiązujących w Banku w dniu złożenia wniosku o kredyt/pożyczkę, oraz że wysokość comiesięcznych rat spłaty kredytu/pożyczki oraz kosztów obsługi kredytu/pożyczki w przypadku niekorzystnych wahań kursów walut, zmiany wysokości spreadu walutowego, zmiany wysokości stóp procentowych. Oświadczyli, że są świadomi ponoszenia ww. ryzyk, związanych z wybranym przez nich produktem kredytowym (wniosek kredytowy k. 169-172).

Dnia 4 listopada 2009 r. dla powodów została wydana pozytywna decyzja kredytowa nr (...) dot. wniosku kredytowego nr (...). W decyzji wskazano, że kwota kredytu to 291.970,42 zł, waluta waloryzacji CHF, okres kredytowania 492 miesiące, wariant spłat – równe raty kapitałowo-odsetkowe.

W § 1 ust. 3A wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 3 listopada 2009 r. wg kursu kupna waluty z tabeli kursowej(...) S.A. wynosi 106.457,52 CHF, przy czym zaznaczono, że kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w niniejszym punkcie.

W § 1 ust. 7 wskazano, że prowizja za udzielenie kredytu wynosi 2.00% kwoty kredytu, tj. 5.839,41 zł. W § 1 ust. 7A wskazano, że kredytobiorcy przystąpili do Umowy Ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych zawartej pomiędzy (...) S.A. a (...) S.A. potwierdzonej polisą generalną nr (...). Na podstawie art. § 1 ust. 7A Ubezpieczeniem od ognia i innych zdarzeń losowych objęta była kredytowana nieruchomość, której suma ubezpieczenia wynosiła 291.970,42 zł. Opłata miesięczna na dzień zawarcia Umowy Kredytu z tytułu ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych wynosiła 0.0065% sumy ubezpieczenia nieruchomości. Opłaty miesięczne z tytułu ubezpieczenia miały być pobierane w terminach spłaty kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych lub odsetkowych, z wyjątkiem pierwszej opłaty, która miała zostać zapłacona z góry w dniu uruchomienia kredytu. Natomiast, na podstawie art. § 1 ust. 7 C Kredytobiorcy przystąpili do Umowy Ubezpieczenia na życie i całkowitej trwałej niezdolności do pracy zawartej pomiędzy (...)S.A. a (...) S.A. (...) S.A. Opłata miesięczna z tego tytułu wynosiła 0.0417% bieżącego zadłużenia ustalonego na dzień, na który przypada termin spłaty kredytu. Opłata miesięczna z tytułu Ubezpieczenia miała być pobierana w terminach spłaty kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych lub odsetkowych z wyjątkiem pierwszej opłaty, która miała zostać zapłacona z góry w dniu uruchomienia kredytu. W § 1 ust 7D ustalono, że Kredytobiorca przystąpił do Umowy Ubezpieczenia Spłaty Raty Kredytu zawartej pomiędzy (...)S.A. a (...) S.A. Płatna ona była jednorazowo, z góry na okres pierwszych dwóch lat okresu kredytowania w wysokości 1.40% łącznej kwoty Kredytu z wyłączeniem kwoty Kredytu przeznaczonej na zapłatę składki na niniejsze ubezpieczenie – płatna w terminach spłaty kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych, oraz miesięcznie z góry, po dwóch latach okresu kredytowania w wysokości 4.00% miesięcznej raty Kredytu – płatna w terminach spłaty kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych.

§ 1 ust. 8 ustalono, że na dzień wydania decyzji kredytowej przez Bank oprocentowanie kredytu wynosi 8.09%. marża Banku wynosi 7.80% z zastrzeżeniem § 29 ust. 2 pkt 1. Dniem wydania decyzji kredytowej jest 20 października 2009 r. W okresie ubezpieczenia spłaty Kredytu w (...) S.A. marża Banku Kredytu ulegała podwyższeniu o 1.00 pp. I wynosiła 8.80%. Po zakończeniu okresu tego ubezpieczenia marża Banku miała ulec obniżeniu o 1.00 p.p. poczynając od dnia następnego po dniu uprawomocnienia się wpisu hipoteki na rzecz Banku. W przypadku rezygnacji Kredytobiorców z Ubezpieczenia Spłaty Rat Kredytu marża banku miała zostać zwiększona o 0.20 pkt. proc. Poczynając od dnia następnego po dniu uprawomocnienia się wpisu hipoteki na rzecz Banku. (decyzja kredytowa k. 179-181).

W dniu 4 listopada 2009 r. K. J. i A. J. zawarli z(...) S.A. z siedzibą w W. (obecnie (...) S.A. z siedzibą w W.) umowę o nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z przeznaczeniem na finansowanie zakupu na rynku pierwotnym lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w G., finansowanie części składki ubezpieczenia spłaty rat kredytu oraz refinansowanie nakładów poniesionych w związku z nabyciem przedmiotowej nieruchomości (§ 1 ust. 1 umowy). Wysokość kwoty kredytu określono na 291 970,42 zł (§ 1 ust. 2 umowy). Jako walutę waloryzacji kredytu wskazano walutę CHF (§ 1 ust. 3 umowy). Okres kredytowania ustalono na 492 miesiące, tj. od dnia 4 listopada 2009 r. do 4 listopada 2050 r. (§ 1 ust. 4 umowy), a spłata kredytu miała nastąpić w równych ratach kapitałowo – odsetkowych (§ 1 ust. 5 umowy). Termin spłaty kredytu wyznaczono na 15. dzień każdego miesiąca (§ 1 ust. 6 umowy).

W § 1 ust. 3A umowy wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 3 listopada 2009 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) S.A. wynosi 106 457,52 CHF, zaznaczając, że kwota ta ma charakter

informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od podanej w niniejszym punkcie.

Prowizja za udzielenie kredytu określona została na 0% zł (§ 1 ust. 7 umowy).

Kredytobiorcy przystąpili do umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych zawartej pomiędzy (...) Bankiem S.A. a (...) S.A. potwierdzonej polisa generalną nr (...) (§ 1 ust. 7A umowy).

Kredytobiorcy przystąpili do umowy ubezpieczenia na życie i całkowitej niezdolności do pracy zawartej pomiędzy (...) Bankiem S.A. z (...) S.A. (...) S.A. Opłata miesięczna z tytułu tego ubezpieczenia wynosi 0,0417% kwoty bieżącego zadłużenia ustalonego na dzień, na który przypada dzień spłaty kredytu (§ 1 ust. 7C umowy).

Kredytobiorcy przystąpili do umowy ubezpieczenia spłaty rat kredytu zawartej pomiędzy (...)S.A. a (...) S.A. Opłata z tytułu ubezpieczenia spłaty rat kredytu w wariantcie standard numer polisy generalnej (...) (OWU (...) z dn. 26.02.2009) 4 jest płatna:

- jednorazowo, z góry za okres pierwszych dwóch lat okresu kredytowania w wysokości 1,4% łącznej kwoty kredytu z wyłączeniem kwoty kredytu przeznaczonej na zapłatę składki za niniejsze ubezpieczenia, płatna w dniu uruchomienia kredytu,

- miesięcznie z góry, po dwóch latach okresu kredytowania w wysokości 4,00% miesięcznej raty kredytu, płatne w terminach spłaty kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 7D umowy).

Powodowie złożyli oświadczenie o poddaniu się egzekucji do kwoty 583 940,84 zł (§ 4 ust. 1 umowy).

Zgodnie z § 5 ust. 1 umowy wypłata kredytu miała nastąpić: w kwocie 286 970,42 zł na rachunek dewelopera, kwota 5 000 zł na refinansowanie nakładów poniesionych w związku z nabyciem przedmiotowej nieruchomości (w tym kwota 4 031,15 zł na pokrycie części kosztów ubezpieczenia PBS) (§ 5 ust. 1 umowy).

Spłata kredytu następować miała na podstawie nieodwołanego, przez czas trwania niniejszej umowy, zlecenia dokonywania przelewu z rachunku określonego w ust. 3 tego § (§ 6 ust. 1 umowy).

Uruchomienie kredytu miało nastąpić po: 1) podpisaniu umowy, 2) uiszczeniu przez kredytobiorcę wpłaty z tytułu prowizji i opłat określonych w § 1, 3) ustanowieniu prawnych zabezpieczeń spłaty kredytu określonych w umowie, 4) złożeniu pisemnego oświadczenia o poddaniu się egzekucji przez ewentualnych Poręczycieli, 5) oraz po spełnieniu warunków określonych w § 4 ust. 2 umowy (§ 7 ust. 1 umowy).

Zgodnie z § 7 ust. 5 umowy bank uruchomi kredyt w terminie 5 dni roboczych (z wyłączeniem sobót) od daty wskazanej przez kredytobiorcę w pisemnej dyspozycji uruchomienia kredytu.

Na mocy § 10 ust. 4 umowy „raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godz. 14.50. (okoliczność bezsporna)

Zgodnie z § 11A ust. 1 umowy spłaty rat kapitału i odsetek od kredytu kredytobiorca dokonuje na rachunek kredytowy kredytobiorcy określony w § 6 prowadzony w banku.

W myśl § 11B umowy kredytobiorca zleca i upoważnia (...) do pobierania środków pieniężnych na spłatę kapitału i odsetek z tytułu udzielonego kredytu z rachunku (...) określonego w § 6 ust. 3, na którym kredytobiorca jest zobowiązany zapewnić

w terminach zawartych w Harmonogramie spłat, środki odpowiadające wysokości wymaganej raty kapitału i odsetek. Zlecenie udzielone bankowi jest nieodwołalne i wygasa po całkowitym rozliczeniu kredytu.

W § 12 ust. 5 umowy wskazano, że wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) S.A. obowiązującym na dzień i godzinę spłaty.

W § 15 ust. 4 umowy wskazano, że z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego/od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności Banku z tytułu umowy kredytowej, Bank dokonuje przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa.

W § 30 ust. 2 umowy kredytobiorca oświadczył, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Kredytobiorca oświadczył też, że jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych, mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu (umowa, k. 49-54).

W myśl § 1 ust. 2 zd. 1 i ust. 7 Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – w ramach (...), stanowiącego integralną część umowy kredytowej, (...) udziela kredytów i pożyczek złotych waloryzowanych kursem następujących walut wymiennalnych: USD/EUR/CHF/GBP/SEK według tabeli kursowej (...)S.A. Kredyt waloryzowany udzielany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę.

Z kolei w § 23 ust. 2 i 3 Regulaminu zapisano, że wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty, określonym w tabeli kursowej (...) S.A. na dzień spłaty. Wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, według tabeli kursowej (...)S.A. na dzień spłaty.

§ 24 ust. 1 i 2 regulaminu stanowi, iż w przypadku kredytów i pożyczek waloryzowanych kursem walut wymiennalnych, w których bank udzielał kredytów, kredytobiorca w trakcie trwania okresu kredytowania może złożyć pisemny wniosek o zmianę waluty, w której następuje spłata rat kredytu bezpośrednio na walutę waloryzacji, bez przeliczania wysokości na złote. Zmianę Waluty spłaty kredytu wymaga zawarcia aneksu do umowy kredytowej określającego nowy sposób spłaty kredytu.

Zgodnie z treścią § 27 ust. 2 Regulaminu wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo – odsetkowej kredytu waloryzowanego, a także spłata przekraczająca wysokość raty przeliczana jest po kursie sprzedaży danej waluty, ogłaszanym na dzień spłaty.

Następnie w § 32 ust. 3 Regulaminu określono, że w przypadku kredytów złotych waloryzowanych kursem waluty bankowy tytuł egzekucyjny wystawiany jest w złotych, po przeliczeniu wierzytelności (...)na dzień sporządzania tytułu egzekucyjnego według średniego kursu danej waluty w tym dniu, według tabeli kursowej(...) S.A. (Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – w ramach MultiPlanów, k. 164-167)

Powodowie nadal spłacają kredyt (okoliczność bezsporna, wyjaśnienia powoda k. 267v).

Powodowie nie negocjowali umowy (wyjaśnienia powoda k. 267v).

Na dzień 28 września 2021 r. powodowie uiszcili na rzecz pozwanego łącznie kwotę 195 258 zł (zaświadczenie k. 55-58)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem przedmiotowej umowy kredytu znajdujących się w aktach sprawy, składanych przez strony postępowania. Dokumenty te nie były kwestionowane przez strony, a w ocenie Sądu, nie było podstaw by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, niebudzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy były zeznania świadka zeznania M. D. złożone przed Sądem Okręgowym w Warszawie, albowiem świadek ten nie brał udziału w procedurze udzielania kredytu powodom i nie miał wiedzy o zakresie udzielonych im pouczeń (protokół rozprawy k. 160-162)

Nieistotną dla rozstrzygnięcia sprawy była również opinia biegłego z zakresu rachunkowości ze specjalnością bankową na okoliczności wskazane w pozwie.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się na zeznaniach powodów przesłuchanych w charakterze strony. Nie uszło uwadze Sądu to, że przesłuchanie stron jest de facto dowodem wyłącznie posiłkowym, tym niemniej w niektórych wypadkach może się on okazać dowodem wręcz kluczowym dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności. Sąd uznał zeznania powodów za wiarygodne. Powodowie zrelacjonowali przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu. Z przesłuchania powodów wynika, iż pozostawali w przekonaniu, że produkt, który oferuje im Bank, jest produktem bezpiecznym i stabilnym. (wyjaśnienia powoda A. J. k. 267-268, wyjaśnienia powódki K. J. k. 268—268v)

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w zakresie ustalenia przez Sąd nieważności umowy kredytu o nr (...) z dnia 4 listopada 2009 r.

Sporna umowa kredytu waloryzowanego kursem CHF została zawarta pomiędzy powodami (kredytobiorcą) oraz pozwanym (kredytodawcą).

Odnosząc się do interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy, wskazać należy, iż zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytowa wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas wykonany, a więc nawet uwzględnienie roszczeń o zapłatę nie reguluje w sposób definitywny wzajemnych relacji stron opartych na spornym stosunku prawnym.

Stwierdzenie nieważności umowy przesądza nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń. Rozstrzyga również w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku mających oparcie w treści umowy świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Jak wskazał Sąd Apelacyjny

w W. w wyroku z 28 października 2018 r., sygn. I ACa 623/17, „Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy jej skutki ex tunc i z uwagi na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią z mocy art. 365 § 1 k.p.c., jako swoisty prejudykat, ma istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłacaniem kredytu przez powoda”.

O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia wyrokiem ustalającym sporu obecnie występującego, jak i sporów, które mogą z kwestionowanego stosunku prawnego wystąpić w przyszłości, zaś przeciwko istnieniu interesu prawnego przemawia możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa. W szczególności przyjmuje się, że jeżeli powodowi przysługuje dalej idące powództwo o świadczenie, to w zasadzie nie ma on interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa. Również wówczas, gdy przeciwko powodowi wytoczone zostało powództwo o świadczenie, mające podstawę w stosunku prawnym, co do którego twierdzi on, że nie istnieje, powód traci interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli może w tamtym procesie podnieść taki zarzut jako niweczący roszczenie. Jednakże zasada ta nie ma charakteru bezwzględnego, bowiem interes prawny po stronie powoda istnieje, jeżeli wyrok w sprawie o świadczenie nie usunie niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wynikać w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie powód kwestionuje. Powód zachowuje zatem interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, mimo przysługującego mu powództwa o świadczenie lub mimo wytoczenia przeciwko niemu takiego powództwa przez stronę przeciwną na podstawie spornego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne, lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne.

Mając więc na uwadze stan faktyczny niniejszej sprawy, należy wskazać, iż stosunek prawny łączący strony na podstawie zawartej umowy dotychczas nie wygasł ani nie został wykonany w całości. Tymczasem ustalenie nieważności umowy przesądzi nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń, ale rozstrzygnie również w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu bez obawy wystąpienia z roszczeniami przez pozwany bank. Ustalające orzeczenie sądu zniesie więc wątpliwości stron i zapobiegnie dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z przedmiotowej umowy. Zatem, zdaniem Sądu, powodowie posiadają interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c.

Zawarta pomiędzy stronami umowa, to umowa o kredyt w rozumieniu art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tekst jednolity Dz. U. z 2020 r., poz. 1896). Przepis ten w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy kredytowej (Dz.U. 2002.72.665 j.t.) stanowił, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zgodnie zaś z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 8 tej ustawy, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności kwotę i walutę kredytu (pkt 2) oraz zasady i termin spłaty kredytu (pkt 4).

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości dopuszczalność, co do zasady, konstrukcji kredytu indeksowanego (waloryzowanego) z perspektywy art. 69 Prawa bankowego. W tym zakresie Sąd rozpoznający niniejszy spór podziela pogląd zaprezentowany przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. (I CSK 1049/14), w którym Sąd ten stwierdził, że umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 Prawa bankowego). Jej elementów konstrukcyjnych należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Oznacza to, że bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych. Zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego stanowi umowę kredytu indeksowanego. Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat raty

są przeliczane zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku.

Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego).

W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej, suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Kredytobiorca zatem może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma – w całości lub części – może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu (Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14).

Zdaniem Sądu, umowę zawartą między stronami należy uznać za nieważną.

Analizując relację i art. 58 k.c. i art. 385¹ § 1 k.c. a także użytych w tych przepisach pojęć „zasad współżycia społecznego” i „dobrych obyczajów” należy stwierdzić, że przepis art. 58 § 2 k.c. jest przepisem bezwzględnie obowiązującym, nie może być zmieniony wolą strony i wywołuje silniejszy skutek w postaci bezwzględnej nieważności, co w konsekwencji oznacza, że wyłącza zastosowania innych norm, w tym art. 385¹ § 1 k.c. Postanowienie wzorca umownego sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy nie może być zatem uznane za niedozwolone postanowienie umowne, ponieważ jest nieważne. Przepis art. 385¹ § 1 k.c. nie może być traktowany jako przepis, który przewiduje inny skutek w rozumieniu art. 58 § 1 k.c., w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, OSNC z 2011 r., nr 9, poz. 95). Nieważne postanowienie umowne nie może zatem podlegać ocenie z punktu widzenia abuzywności. Nie istnieje zbieg norm art. 58 § 2 k.c. i art. 385¹ § 1 k.c., bowiem priorytet należy przyznać bezwzględnej nieważności.

Jak wskazuje się w literaturze, prawo unijne, w tym dyrektywa 93/13 nie przewiduje „stwierdzenia nieważności umowy kredytu”, lecz „unieważnienie umowy”, jednak ze skutkiem ex tunc, a nie jak w naszym systemie ze skutkiem ex nunc. Oznacza to, że unieważnienie ma taki sam skutek jak w naszym systemie stwierdzenie nieważności. Potwierdzają to wyroki Trybunału Sprawiedliwości, w tym także wyrok z dnia 3 października 2019 r. C-260/1, D., pkt 40, 43, 44, 47. Jeżeli więc kredytobiorca wnosi o stwierdzenie nieważności umowy kredytowej bądź unieważnienie ze skutkiem ex tunc, to podstawą takiego powództwa może być art. 58 § 1 lub 2 k.c. czy art. 69 Prawa bankowego i należy wykazać, że umowa narusza prawo lub zasady współżycia. Jeśli kredytobiorca wnosi o ustalenie nieważności, to dla skuteczności żądania musi wykazać, że ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., przy czym interes ten nie musi istnieć w dacie wytoczenia powództwa, lecz na chwilę wyrokowania (...). Natomiast naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. może stanowić podstawę stwierdzenia bezskuteczności częściowej dotyczącej klauzuli indeksacyjnej bądź umowy w całości. Należy mieć na uwadze, że przepisy Prawa bankowego są przepisami szczególnymi w stosunku do przepisów Kodeksu cywilnego, zatem mają przed nimi pierwszeństwo (tak: Helena Cieplà, „Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych, wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2021, str. 109).

Zgodnie natomiast z poglądem prezentowanym przez Sąd Najwyższy, bezwzględną nieważność umowy Sąd meriti bierze pod uwagę z urzędu w każdym stanie sprawy, ale obowiązek taki ma tylko wówczas, gdy nieważność ta ma wpływ na wynik sprawy (tak: wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 5 lipca 2000 r., sygn. I CKN 290/00, Sip Legalis).

Stosownie do art. 353 § 1 k.c., zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Stosownie zaś do art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Przepis ten stanowi o naczelnej zasadzie prawa zobowiązań – zasadzie swobody umów.

Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 9 maja 2014 r. (sygn. akt I ACa 86/14, opubl. Sip Legalis) zasada swobody umów jest pochodną konstytucyjnej zasady wolności gospodarczej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006 r.,

II CSK 117/2006). W orzecznictwie przyjęto, że zasada swobody umów oznacza, że podmioty zawierające umowę mają pełną swobodę co do tego, czy chcą zawiązać między sobą stosunek obligacyjny, a więc, czy zobowiązanie umowne w ogóle powstanie, mają swobodę wyboru kontrahenta, mogą ukształtować treść umowy według swego uznania, a tym samym powołać do życia taki stosunek zobowiązaniowy, jaki odpowiada ich interesom, a ponadto, że prawnie skuteczne jest samo porozumienie stron, niewymagające w zasadzie szczególnej formy, chyba, że wymóg taki wynika z umowy (uchwała pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1995 r., III CZP 166/94, OSNC 1995, nr 10, poz. 135).

Istotą umowy jest złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Umowa powstaje, gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowy obowiązków stron i odpowiadających im uprawnień.

Nie jest dopuszczalne, by postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to sprzeczne z naturą umowy. Gdy oznaczenie świadczenia zostałoby pozostawione jednej ze stron, powinno być ono w zasadzie oparte na obiektywnej podstawie, a nie pozostawione do swobodnego uznania strony, w przeciwnym razie zobowiązanie w większości przypadków byłoby nieważne, jako naruszające art. 353¹ k.c. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie, umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając istocie (naturze) stosunku obligacyjnego w rozumieniu art. 353¹ k.c. (wyrok z dnia 10 października 2017 r., VI ACa 726/16).

Z kolei w wyroku z dnia 15 listopada 2019 r, Sąd Najwyższy stwierdził, że odwołanie do kursu walut zawartych w „tabeli kursów” banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego (V CSK 347/18). Ukształtowane jednostronnie w umowie kredytowej w drodze postanowienia zaczerpniętego z wzorca umowy przez bank uprawnienie do ustalania kursu waluty nie może być dowolne, tj. nie doznawać żadnych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Należy je ocenić jako element treści umowy skutkujący nierównomiernym rozkładem praw

i obowiązków stron umowy kredytowej, prowadzący do naruszenia interesów konsumenta, w tym przede wszystkim interesu ekonomicznego, odpowiadającego wysokości poszczególnych rat kredytu.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na stanowisko Sądu Najwyższego, jakie wyraził on w wyroku z dnia 19 kwietnia 2007 r., I CSK 27/07, z którego wynika, że kontrola z punktu widzenia kryteriów określonych w art. 385¹ § 1 k.c. musi być poprzedzona oceną w świetle przepisów art. 385 § 2 i art. 65 k.c., ponieważ proces kontroli postanowień wzorców umownych jest wtórny względem ich wykładni. Choć zgodnie z przeważającym poglądem piśmiennictwa, który znalazł wyraz także w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2000 r., I CKN 970/98 (OSNC 2001, nr 6, poz. 93), związanie stron wzorcem umownym nie wynika z objęcia go konsensem stron, lecz z dopełnienia ustawowo określonych wymagań (por. art. 384 i 384¹ k.c.), nie ulega w zasadzie wątpliwości dokonywanie wykładni wzorców umownych według reguł wywodzonych z art. 65 k.c. – opartych jednak tylko na obiektywnej metodzie wykładni. Stosując przy wykładni wzorców umownych ze względu na ich funkcję standaryzacyjną metodę obiektywną,

za miarodajny uznaje się sens dostępny dla typowego adresata wzorca. Doniosłość możliwości poznawczych typowego adresata dla określenia wiążącego znaczenia postanowień konsumenckiego wzorca umownego podkreśla zawarty w art. 385 § 2 k.c. nakaz tłumaczenia niejednoznacznych postanowień wzorca na korzyść konsumenta.

Kredyt udzielony powodom, jak to już powyżej zostało wyjaśnione, był kredytem indeksowanym. Sama formuła kredytu indeksowanego czy denominowanego nie budziła wątpliwości Sądu, pod warunkiem jednak, że byłaby zgodna z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. oraz spełniałaby kryteria wskazane w art. 69 ust.1 ustawy Prawo bankowe.

Trybunał Sprawiedliwości w dniu 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (D. vs. (...)) przesądził, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.UE.L z 1993 r., Nr 95, s. 29) należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, takie jak te, o których mowa

w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. (C 26/13, EU:C:2014:282), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłoby do unieważnienia tej umowy, a Sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 października 2019 r., sygn. akt V ACa 567/18, zwrócił uwagę, że za sprzeczne z istotą stosunków umownych,

a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, należy uznać zapisy umowy kredytowej, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca, byłby upoważniony do jednostronnego określenia kursu tej waluty, która została określona jako właściwa dla oznaczenia wysokości rat obciążających kredytodawcę. Zamieszczenie w umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353¹ k.c., lecz za rażące przekroczenie tej granicy. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego indeksacji do CHF, nie może zostać określone przez drugą stronę tej samej umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poza konsensus, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzulę a limine powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ze skutkiem *ex tunc*, czyli od daty jej zawarcia i bez względu na sposób jej wykonywania przez stronę upoważnioną do tego, by z tego uprawnienia skorzystać w okresie jej obowiązywania.

Zasady współzycia społecznego ograniczają swobodę umów w rozumieniu art. 353¹ k.c., która przez to nie ma charakteru absolutnego. W ramach wyrażonej w tym przepisie zasady swobody umów mieści się również przyzwolenie na faktyczną nierówność stron, która może się wyrażać nie ekwiwalentnością ich wzajemnej sytuacji prawnej. Nie ekwiwalentność ta, stanowiąc wyraz woli stron, nie wymaga, co do zasady, wystąpienia okoliczności, które by ją usprawiedliwiały. Jednakże obiektywnie niekorzystna dla jednej strony treść umowy będzie zasługiwać na negatywną ocenę moralną, a w konsekwencji prowadzić do uznania umowy za sprzeczną z zasadami współzycia społecznego, w sytuacji gdy do takiego ukształtowania stosunków umownych, który jest dla niej w sposób widoczny krzywdzący,

doszło wskutek świadomego lub tylko spowodowanego niedbalstwem wykorzystania przez drugą stronę silniejszej pozycji (tak: Helena Ciepla, „Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych, wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2021, str. 50 verte).

Granice swobody umów nie pozwalają więc zaakceptować takiej konstrukcji klauzuli, jak ta wprowadzona przez pozwaną bank (a ściślej jego poprzednika prawnego), która tym samym przekraczała granice wyznaczone naturą stosunków obligacyjnych.

Klauzula indeksacyjna, naruszająca zasady współzycia społecznego jest z mocy art. 58 § 2 k.c. nieważna. Naruszenie przez klauzulę abuzywną zasad współzycia społecznego stwierdzono m.in. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 19 stycznia 2018 r.

w sprawie I ACa 632/17, w którym Sąd uznał za naruszającą zasady współzycia społecznego klauzulę upoważniającą bank do dowolnego kreowania kursów walut na potrzeby rozliczenia kredytu czy w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2019 r.

w sprawie I ACa 268/19, przyjmującym, że jeżeli już w chwili zawarcia umowy bank przedstawiający kredytobiorcy projekt dysponował wiedzą o dysproporcji świadczeń na niekorzyść kontrahenta, stwierdzenie naruszenia obowiązków informacyjnych może prowadzić do sprzeczności umowy z zasadami współzycia społecznego. Sytuacja taka jest równoznaczna z nadużyciem silniejszej pozycji kontraktowej przez bank w celu zastrzeżenia wygórowanych korzyści, co wykracza poza określone przez ustawodawcę granice swobody kontraktowej (art. 353⁽¹⁾ i 58 § 2 k.c.) (powołane za: Helena Ciepla, „Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych, wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2021, str. 54verte).

Co więcej, taki sposób konstruowania mechanizmu obliczania rat kredytu, należało także skonfrontować z dyspozycją art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, tj. oznaczenia kredytu podlegającego spłacie. W umowie zawartej z powódką nie określono kursu CHF wobec PLN ani także – co już zostało wyjaśnione – sposobu jego ustalania. Zapisy spornej umowy odwoływały się wyłącznie do tabeli kursów, bez innych zastrzeżeń dotyczących zasad jej ustalania, a należy dodać, że różnica pomiędzy kursem kupna i sprzedaży waluty (spread), mogła stanowić dodatkową korzyść finansową banku. Wymaganie oznaczenia kredytu spłacanego będzie uznane za spełnione w przypadku umowy kredytu z klauzulą waloryzacyjną, o ile zostanie przyjęty obiektywny sposób obliczania rat kredytowych, oparty na wskaźnikach niezależnych, nie pozostawiony arbitralnej decyzji jednej ze stron, w dodatku o silniejszej pozycji w stosunku do konsumenta, co w sprawie nie miało miejsca.

Sąd Najwyższy podkreślił, że postanowienie wzorca umownego sprzeczne z ustawą jest nieważne, a art. 385¹ k.c. nie może być traktowany jako przepis, który przewiduje inny skutek w rozumieniu art. 58 § 1 in fine k.c., w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (tak: uchwała Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 13 stycznia 2011 r., sygn. III CZP 119/10).

Innymi słowy, to że dane zachowanie narusza dobre obyczaje nie przesądza, że jednocześnie jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, z czym wiąże się dalej idący skutek w postaci nieważności, natomiast w sytuacji stwierdzenia, że doszło do naruszenia zasad współzycia społecznego, niewątpliwie dochodzi tym samym do naruszenia dobrych obyczajów.

Art. 58 § 2 k.c. jako przepis *ius cogens* nie może być zmieniony wolą stron. Wypowiadając się w tej kwestii Sąd Najwyższy stwierdził, że nieważne postanowienie umowne nie może podlegać ocenie z punktu widzenia swej abuzywności, gdyż jako nieważne nie istnieje, nie ma zatem potrzeby wszczynania postępowania o uznanie wzorca umowy za niedozwolony, skoro od początku postanowienie umowne jest nieważne. Pogląd ten był kontynuowany w orzecznictwie (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r., I CSK 218/10, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 listopada 2012 r., VI ACa 824/12 i z dnia 26 marca 2014 r. VI ACa 1086/13) (tak: Helena Ciepla, „Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych, wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2021, str. 52verte).

Za przyjęciem skutku nieważności umowy przemawia też analiza klauzuli spreadu walutowego. Z żadnego dokumentu przedstawionego przez bank nie wynika, że powodom zostały przedstawione koszty spreadu w perspektywie okresu kredytowania. W aktualnym orzecznictwie przyjęto, że samo zastrzeżenie spreadu walutowego było dopuszczalne i wynikało pośrednio z art. 22 ustawy o kredycie konsumenckim z dnia 12 maja 2011 r. (Dz. U. z 2019 r, poz.1083), obowiązującego do dnia 22 lipca 2017 r. Jednak po stronie banku spoczywał obowiązek przedstawienia konsumentowi, przed zawarciem umowy, informacji

o wpływie spreadu walutowego na ogólny koszt kredytu. Nieuwzględnienie pobieranego spreadu w ogólnym koszcie oznacza jego zaniżenie, co z kolei stanowi o wprowadzeniu konsumenta w błąd. Takie działanie jest natomiast sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i stanowi podstawę stwierdzenia nieważności umowy na podstawie art. 58 § 2 k.c. (Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r, V CSK 38218). Z żadnego

z dokumentów przedstawionych przez pozwanego nie wynika, by powódce w dacie zawierania umowy przedstawiono koszty spreadu według tych wymagań.

Z tych wszystkich względów, Sąd uznał, że umowa jaka łączyła strony jest nieważna ze skutkiem ex tunc, czyli od daty jej zawarcia, na podstawie art. 58 § 2 k.c. W sprawie doszło bowiem do naruszenia zasad współzycia społecznego poprzez nierównomierne rozłożenie ryzyka stron stosunku obligacyjnego poprzez zastosowanie dwóch różnych tabel (kupna

i sprzedaży) waluty, a ponadto doszło do naruszenia obowiązków informacyjnych, co także prowadziło do sprzeczności umowy z zasadami współzycia społecznego. Z uwagi jednak na okoliczność, że kwestia ta jest kluczowa także w kontekście badania przesłanki z art. 385¹ k.c., tj. ukształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, z rażącym naruszeniem jego interesów, dla jasności wyводу i niepowielania argumentacji, ta kwestia zostanie wyjaśniona uzasadnienia, przy czym należy zaznaczyć, że zachowuje ona w pełni aktualność także w kontekście stwierdzonej nieważności umowy.

Przyjmując powołane powyżej wnioski, wobec stwierdzenia nieważności umowy w całości na podstawie art. 58 k.c., w zasadzie bezprzedmiotowa staje się ocena, czy umowa zawierała niedozwolone postanowienia umowne. Niemniej, w kwestii porządkowej Sąd poddał również pod rozwagę kwestię abuzywności kwestionowanych przez powódkę zapisów umownych i jej skutków dla dalszego trwania stosunku umownego.

Do uznania konkretnego postanowienia za niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu przytoczonego przepisu wymagane jest kumulatywne spełnienie następujących przesłanek: 1) umowa została zawarta z konsumentem; 2) postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie; 3) postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy; 4) jednoznacznie sformułowane postanowienie nie dotyczy głównych świadczeń stron.

Podstawowym warunkiem umożliwiającym badanie, czy konkretny zapis umowny jest niedozwolonym postanowieniem umownym, jest konsumencki charakter umowy, który w ocenie Sądu w niniejszej sprawie ewidentnie zachodził.

W pierwszej kolejności należało rozstrzygnąć kwestię statusu powodów w zawartej z pozwanym umowie kredytu.

Zgodnie z art. 22¹ k.c., w brzmieniu z dnia zawarcia umowy, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Z treści przepisu wynika, że konsumentem może być jedynie osoba fizyczna. Fakt czy działała jako konsument, musi być oceniany na gruncie dokonywanej przez nią czynności prawnej, czy była ona dokonywana w celach bezpośrednio związanych z ewentualną działalnością gospodarczą danej osoby fizycznej. Prowadzenie działalności gospodarczej przez osobę fizyczną nie przekreśla więc jej ewentualnego statusu konsumenta. Dopiero ustalenie, że osoba dokonywała czynności prawnej w celu bezpośrednio związanym z jej działalnością gospodarczą pozwala uznać, że taka osoba nie była konsumentem.

W aktualnym brzmieniu przepisu (obowiązującym od 25 grudnia 2014 r.) doprecyzowano, iż konsumentem jest osoba fizyczna dokonująca czynności prawnej z przedsiębiorcą. Cel jakim zasadniczo powinien kierować się konsument to zaspokajanie potrzeb własnych, osobistych, „prywatnych” podmiotu, jego rodziny, domowników, ma zapewniać funkcjonowanie gospodarstwa domowego. By czynność miała konsumentki charakter powinna pozostawać w określonej relacji z rolą społeczną konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2007 r., IV CSK 122/07, M. Spół. 2008, nr 1, s. 48, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 kwietnia 2015 r., VI ACa 775/14, LEX nr 1712704). Konsumentem nie jest zatem osoba podejmująca działania niezwiązane bezpośrednio z konsumpcją dóbr.

Cel jakim zasadniczo powinien kierować się konsument to zaspokajanie potrzeb własnych, osobistych, prywatnych podmiotu, jego rodziny, domowników, zapewnienie funkcjonowania gospodarstwa domowego. By czynność miała konsumentki charakter powinna pozostawać w określonej relacji z rolą społeczną konsumenta (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2007 r., IV CSK 122/07, M. Spół. 2008, nr 1, s. 48, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 kwietnia 2015 r., VI ACa 775/14, LEX nr 1712704). Uprawnione jest zatem stwierdzenie, że konsumentem nie jest osoba podejmująca działania niezwiązane bezpośrednio z konsumpcją dóbr.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w postanowieniu z dnia 14 września 2016 r. (w sprawie C-534/15) wskazał, że pojęcie konsumenta w rozumieniu art. 2 lit. b) dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich ma charakter obiektywny i należy je oceniać w świetle kryterium funkcjonalnego, polegającego na ocenie, czy dany stosunek umowny wpisuje się w ramy działalności niezwiązanej z wykonywaniem zawodu. Do sądu krajowego rozpoznającego spór dotyczący umowy mogącej wchodzić w zakres stosowania omawianej dyrektywy należy sprawdzenie, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy i dowodów, czy danego kredytobiorcę można zakwalifikować jako „konsumenta” w rozumieniu tej dyrektywy.

W ocenie Sądu, w momencie zawierania spornej umowy powodowie posiadali status konsumenta, bowiem zawarli sporną umowę celem zakupu nieruchomości lokalowej dla zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych.

W kontekście przepisów ogólnych w pierwszej kolejności należy badać czy postanowienia podlegały indywidualnym negocjacom, jeżeli tak to konsument nie uzyska ochrony. Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia została przez ustawodawcę bliżej określona

w przepisie art. 385¹ § 3 k.c., zgodnie z którym za nieuzgodnione indywidualnie należy uznać te postanowienia, na które konsument nie miał rzeczywistego wpływu.

W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Oznacza to, iż postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą tylko takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta. W zdaniu 2 art. 385¹ § 3 k.c. zostało wprowadzone domniemanie, że postanowienia umowne przyjęte z wzorca zaproponowanego przez kontrahenta konsumenta, nie zostały uzgodnione indywidualnie.

W myśl art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Umowa z powódką została zawarta na podstawie wzorca opracowanego i przedstawionego przez pozwanego. W tej sytuacji obowiązuje domniemanie, że zawarte w niej postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem (art. 385¹ § 3 k.c.). Do obowiązków pozwanego w związku z tym należało udowodnienie, że przedmiotowe postanowienie zostało indywidualnie uzgodnione

z powódką (art. 6 k.c., art. 385¹ § 4 k.c., por. M. Bednarek, w: „System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań. Część ogólna”, tom 5 pod red. E. Łętowskiej, Wyd. C.H. Beck, 2006 r., str. 659).

Uznać należało, że obowiązkowi temu w procesie pozwany nie podołał. Pozwany nie przedstawił bowiem żadnych dowodów na potwierdzenie twierdzeń indywidualnego uzgodnienia z powódką postanowień umownych

Zgodnie z art. 3 ust. 2 dyrektywy 93/13 postanowienia nie są uzgodnione indywidualnie jeżeli zostały sporządzone wcześniej. W świetle art. 385¹ § 3 k.c. nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Indywidualnie uzgodnione są więc te postanowienia, na które konsument mógł mieć realny wpływ. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, że konsument znał treść danego postanowienia

i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy

z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Zatem do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, czy „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 6 marca 2013 r., VI ACA 1241/12, LEX nr 1322083, Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 8 sierpnia 2019 r., I ACA 79/19).

W niniejszej sprawie nie sposób zgodzić się ze stroną pozwaną, że sporne postanowienia umowy były jakkolwiek indywidualnie uzgodnione z powodami. Fakt, że powodowie wskazali w umowie walutę kredytu, w żaden sposób nie spełnia przesłanki indywidualnego uzgodnienia. Jedyne postanowienia, które zostały z kredytobiorcami uzgodnione i co wynika z treści umowy, to te dotyczące wysokości kredytu i jego zabezpieczeń. W pozostałym zakresie trudno mówić o jakimkolwiek wpływie powodów na treść zawartej umowy.

Powodowie, co oczywiste, decydując się na zawarcie kredytu w zasadzie kierowali się zasadniczym argumentem, tj. wysokością raty, które faktycznie początkowo były niższe, niż w przypadku kredytu złotowego oprocentowanego wg Wıbor. W związku natomiast z tym, że nie specjalizowali się w tematyce bankowej, skorzystali z pomocy doradcy, działając

w zaufaniu, że przedstawiona im oferta będzie dla nich najkorzystniejszą.

O indywidualnym uzgodnieniu danego postanowienia umownego można mówić wówczas gdy konsument miał realny wpływ na jego treść, tzn. dane postanowienie podlegało negocjacji i w ich toku mogło uzyskać określoną przez strony treść. Konieczne jest zatem ustalenie czy mamy do czynienia z wzorcem umownym. Zgodnie z artykułem 384 § 1 k.c. należy zbadać czy strony są związane wzorcem np. ustalić czy doszło do wręczenia wzorca przed zawarciem umowy następnie zbadać czy wzorzec jest wiążący. Należy też ustalić czy konsument poznał informacje przed zawarciem umowy. Pamiętać przy tym trzeba, że przy stosowaniu umowy i wzorca zgodnie z art. 385 k.c. brak jest sprzeczności, pierwszeństwo ma umowa. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 marca 2017 r. (IV CSK 205/16) wskazał, że art. 384 k.c. stanowi przepis bezwzględnie obowiązujący. Nie wystarczy możliwość zapoznania się z wzorcem, istotna jest też czytelność wzorca. Jeżeli uznamy, że umowa zawarta jest przy użyciu wzorca, w dalszej kolejności należy dokonać wykładni umowy, które to kwestie wyprzedzają kwestię badania abuzywności.

Poza sporem pozostaje, że powodowie złożyli wniosek o udzielenie im kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej CHF, na gotowym formularzu, przedstawionym im przez doradcę. To, że powodowie wyrazili zgodę na waloryzację, nie stanowi o tym, że sposób tej waloryzacji został z nimi indywidualnie uzgodniony. Zgoda na zawarcie umowy o kredyt zawierający klauzule waloryzacyjne nie jest tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych klauzul. Postanowienia umowne, w zakwestionowanej przez powodów umowie nie zostały z nimi zatem indywidualnie uzgodnione, a przynajmniej pozwany nie wykazał tej okoliczności. Cała konstrukcja ochrony konsumenckiej powstała m.in. w reakcji na coraz powszechniejszą praktykę, polegającą na tworzeniu ogólnych regulaminów i wzorców umownych – takich samych dla każdego konsumenta – do których konsument może jedynie przystąpić bądź odmówić przystąpienia. Konsument nie ma więc w takiej sytuacji możliwości prowadzenia negocjacji by część postanowień zmienić w wyniku negocjacji a pozostałe utrzymać. Może co najwyżej wybierać pomiędzy różnymi wariantami danego typu umowy, co jednak w żaden sposób nie stanowi podstawy do stwierdzenia, że

w tym zakresie postanowienia umowne były indywidualnie uzgodnione. W niniejszej sprawie konsument nie miał możliwości, by ukształtować w inny sposób zawartą umowę, mógł jedynie wybrać jej wariant przedstawiony przez przedsiębiorcę, ale jego poszczególne postanowienia nie podlegały już żadnym negocjacjom. Zwrócić uwagę należy, iż postanowienia regulaminu w ogóle nie miały cech indywidualnych uzgodnień. Trzeba mieć bowiem na uwadze, że regulamin dołączony do umowy kredytu, miał zupełnie abstrakcyjny charakter normując w ten sam sposób wszystkie umowy kredytu danego typu. Tym bardziej więc należało uznać, że kwestionowane postanowienia umowne nie były uzgodnione indywidualnie.

Należało też zwrócić uwagę w niniejszej sprawie na rozkład ciężaru dowodu, który z mocy art. 385¹ § 4 k.c. spoczywa na tym, kto twierdzi, że postanowienia umowne zostały indywidualnie uzgodnione. To pozwany twierdził, że sporne postanowienia umowne były indywidualnie uzgodnione, to na nim spoczywał ciężar wykazania tej okoliczności. Temu ciężarowi pozwany nie sprostał, opierając się jedynie na swoich twierdzeniach, którym zebrane w sprawie dokumenty oraz wiarygodne zeznania powódki przeczą.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. (II CSK 483/18) wyjaśnił, że nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od niego oświadczenia, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorcę. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany, w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który

z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat.

Pogląd ten ma zastosowanie w niniejszej sprawie. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, że pozwany bank nie wypełnił należycie, minimalnego obowiązku informacyjnego, nie dając kredytobiorcom pełnego rozeznania co do istoty transakcji i ryzyka z nią związanego. Powyższego z całą pewnością nie zmienia to, że powód posiadał już kredyt indeksowany do waluty obcej w innym banku. Sam fakt posiadania przez kredytobiorcę doświadczenia z tego typu produktem bankowym, nie powoduje automatycznego zwolnienia banku z ciężącego na nim obowiązku informacyjnego, ani tego obowiązku nie zmniejsza. Trudno bowiem za racjonalne uznać założenie, że konsument wiedzę o ryzyku związanym z oferowanym mu produktem bankowym mógłby czerpać z posiadanego już, na skutek współpracy z innym bankiem, doświadczenia.

Z drugiej strony, często podnoszone w kontekście tego typu spraw argumenty banków, że nie było po ich stronie możliwości przewidzenia wahań kursowych z wieloletnim wyprzedzeniem, są w istocie argumentami na korzyść kredytobiorców dochodzących swoich roszczeń. Jeżeli bowiem profesjonalista nie mógł tego ryzyka oszacować, to oferowanie kredytu, którego immanentną cechą jest powiązanie z niemożliwym do przewidzenia ryzykiem kursowym, obciążającym jedynie kredytobiorcę, jest działaniem sprzecznym

z dobrymi obyczajami, które powinny obowiązywać przedsiębiorcę, przede wszystkim z obowiązkiem lojalności w stosunku do kontrahenta i obowiązkiem udzielenia pełnej i rzetelnej informacji.

Tego rodzaju działanie, jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c., dodatkowo potwierdza wniosek o nieważności umowy.

Dla uznania postanowienia umownego za abuzywne, nie może ono obejmować głównego świadczenia stron, chyba że zostało ono sformułowane w sposób niejednoznaczny. Należy podzielić pogląd, że w umowach nazwanych ich

essentialia negotii określają niewątpliwie główne świadczenia stron. Ograniczenie zakresu uznania za niedozwoloną klauzuli dotyczącej głównego świadczenia stron koresponduje z poglądem, że każdy podmiot zawierający umowę powinien mieć świadomość wiążącego charakteru postanowienia o głównych świadczeniach stron. W konsekwencji postanowienia dotyczące głównego świadczenia nie będą podlegać ocenie jako abuzywne, chyba, że zostały sformułowane niejednoznacznie.

Postanowieniem określającym świadczenie główne jest także postanowienie określające odpłatność za świadczenie charakterystyczne (cenę, wynagrodzenie), choćby sama odpłatność nie należała do elementów charakteryzujących dany typ stosunku (Prawo bankowe..., pod red. F. Zoll, Tom II, pkt 39 do art. 109 pr.bank). Dotyczy to także postanowień określających stopę oprocentowania kredytu, pożyczki lub depozytu (System prawa cywilnego, Tom V pod red. E. Łętowska, s. 758; Prawo bankowe..., red. F. Zoll, Tom II, pkt 39 do art. 109 pr.bank.).

W niniejszej sprawie kontroli Sądu poddane są postanowienia § 1 ust. 3, § 1 ust. 3A, § 10 ust. 4, § 12 ust. 5 umowy. Zgodnie z § 1 ust. 3 waluta waloryzacji kredytu określona została jako CHF. W § 1 ust. 3A umowy wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 3 listopada 2009 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) S.A. wynosi 106 457,52 CHF, zaznaczając, że kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku. Zaznaczono, że wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od podanej w niniejszym punkcie. W § 10 ust. 4 umowy wskazano, że raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży z tabeli kursowej (...) S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. § 12 ust. 5 umowy przewidywał natomiast, że wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) S.A. obowiązującym na dzień i godzinę spłaty. Z § 15 ust. 4 wynikało, że z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego/od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności mBanku z tytułu umowy kredytowej, mBank miał dokonać przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa.

Powyższe zapisy umowy nie precyzowały na czym polegał mechanizm przeliczania waluty w ramach umowy kredytu i na jakich czynnikach się on opierał. Powyższe postanowienia umowne, z pozoru może wydawać się, że nie określają głównego świadczenia stron, odnosząc się wyłącznie do mechanizmu waloryzacji kwoty kredytu do waluty CHF. Sam mechanizm przeliczenia, zazwyczaj nie jest celem samej umowy i nie jest jego istotą charakteryzującą cel zawarcia umowy. Niemniej jednak w przypadku kredytów walutowych indeksowanych do wartości waluty obcej, klauzula waloryzacyjna musi uchodzić za określającą główne świadczenie stron. Kredyty indeksowane do waluty obcej, stanowią w rzeczywistości odrębny rodzaj umów, różny od kredytów udzielonych w walucie krajowej. Do ich elementów przedmiotowo istotnych należy bowiem właśnie istnienie postanowień klauzul waloryzacyjnych, bez których trudno mówić o utrzymaniu rodzajowo tożsamej umowy między stronami. Strony dochodząc do porozumienia w zakresie umowy decydowały się na to, że jedna z nich uzyska kredyt, oprocentowany korzystniej z uwagi na jego indeksację do waluty obcej, zaś druga czerpać będzie korzyści z „przerzucenia” ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty, na kontrahenta.

Nie budzi w ocenie Sądu wątpliwości, że postanowienia umowy dotyczące indeksacji kursem CHF niewątpliwie stanowią o istocie umowy, bez którego trudno mówić o zawarciu między stronami porozumienia co do woli związania się umową. Mechanizm indeksacji w istocie określa główne świadczenia stron, gdyż do takich świadczeń należy zaliczyć zarówno wypłatę kapitału jak i spłacane raty kapitałowo – odsetkowe, których wysokość była uzależniona w znacznej mierze właśnie od ww. klauzul indeksacyjnych do CHF. Stąd też klauzule indeksacyjne do CHF należy uznać za określające główne świadczenie stron.

Rozważenia zatem wymagało czy te postanowienia umowne zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, co zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. wykluczałoby ich kontrolę pod kątem nieuczciwego charakteru w obrocie z konsumentami.

Wynikający z art. 385 § 2 k.c. wymóg jednoznacznego i w sposób zrozumiały sformułowania wzorca, określany zasadą transparentności wzorca, wyraźnie wyodrębnia te dwa elementy. Zrozumiałość dotyczy zarówno treści jak i formy wzorca, natomiast wymóg jednoznacznego jego sformułowania odnosi się wyłącznie do treści, zmierzając do zapobiegania sformułowaniom, które mogą prowadzić do wieloznaczności tekstu. Ta przesłanka wynikająca z art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. jest spełniona tylko wtedy, gdy postanowienie wzorca nie budzi wątpliwości, co do jego znaczenia, innymi słowy, gdy wynika z niego tylko jedna możliwa interpretacja dla przeciętnego, typowego konsumenta (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2013 r., I CSK 313/12, niepubl., z dnia 13 czerwca 2012 r., II CSK 515/11, niepubl.). Bez znaczenia jest natomiast okoliczność, czy przeciętny, typowy konsument, prawidłowo rozumiejący treść zawartego we wzorcu postanowienia, a próbuje, czy wręcz akceptuje tę treść, a więc czy podziela zawarte w niej stanowisko. Ta ostatnia okoliczność nie mieści się już w ustawowej przesłance sformułowania postanowienia wzorca, określającego główne świadczenia stron, w sposób jednoznaczny, wyartykułowanej w art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2014 r., I CSK 531/13).

Minimalne obowiązki banku w tym zakresie wymagały wskazania poziomu kursu wymiany CHF/PLN, przy którym rzeczywiste koszty kredytu zrównują się z kosztami kredytu złotowego i to zarówno dla spłaty zgodnie z harmonogramem spłat, jak również

w wariantcie uwzględniającym prawo kredytobiorcy do wcześniejszej spłaty kredytu, przedstawienia rzetelnej informacji o czynnikach mogących prowadzić do osłabienia się PLN względem CHF w perspektywie okresu, na który zawierano umowę, a także o realnych możliwościach (lub ich braku) stabilizacji lub wzmocnienia się PLN względem CHF, wskazania, jak bardzo może wzrosnąć zadłużenie w przypadku spełnienia się rzetelnych prognoz w wariantcie optymistycznym (a zatem uwzględniając minimalny przewidywany

w tamtym czasie wzrost kursu CHF dla okresu kredytowania) oraz w wariantcie pesymistycznym, tj. na wypadek znacznego osłabienia waluty polskiej do CHF, np. wskutek kryzysu gospodarczego. Bez tych informacji kredytobiorcy nie mogli podjąć świadomej, rozważnej decyzji, a tym samym takie zaniechanie ze strony banku pozwala uznać, że klauzula ryzyka wymiany nie została wyrażona prostym i zrozumiałym dla konsumentów językiem – w znaczeniu nadanym tym pojęciom przez art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13. To

z kolei oznacza, że klauzula ta – pomimo iż określa główne świadczenia stron – podlega badaniu pod kątem ukształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny

z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia jego interesów (tak przykładowo Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 grudnia 2019 r., I ACa 697/18).

Za jednoznaczne może być uznane takie postanowienie, gdy konsument zapoznając się

z nimi mógł być pewien co do ich treści i sposobu wykonywania umowy na ich podstawie. Tego warunku zaprezentowane powyżej postanowienia umowne nie spełniają. Zakwestionowane postanowienia umowy odwoływały się do tabeli kursów walut

u pozwanego. Pojęcie to wskazuje zaś jedynie podmiot ustalający tę tabelę oraz godzinę kiedy dochodzi do jej publikacji. Brak jest natomiast jakichkolwiek wskaźników, które pozwalałyby jednoznacznie określić konsumentowi, jakie będzie jego świadczenie, zarówno w chwili wypłaty jak i spłaty kredytu. Brak jest wskazania czynników, od których uzależniony ma być kurs danej waluty, co przekreśla jednoznaczność i przejrzystość tego postanowienia umownego. Przy tym jest to zupełnie odmienne od postanowień dotyczących oprocentowania, które zawierają jasne określenie wskaźników o jakie są oparte, sposób ich wyliczenia, a nawet liczbę miejsc po przecinku do jakiej oprocentowanie będzie obliczane. Takiej samej szczegółowości nie ma jednak już przy wskazaniu jak pozwany będzie określać wysokość kursu waluty, a to daje mu narzędzie do dowolnego i arbitralnego jego kreowania.

Sąd podziela to stanowisko orzecznictwa, w którym stwierdzono, że postanowienia umowy, w których przyznano bankowi uprawnienie do jednostronnego określania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych tworzonych przez bank kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości różnicy pomiędzy kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej, przy jednoczesnym braku wskazania

w umowie sposobu ustalania kursów walut oraz pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu na te ustalenia, rażąco narusza interesy konsumenta i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 16 grudnia 2019 r., I ACa 65/19).

W ocenie Sądu orzekającego, w niniejszej sprawie pozwany bank niewątpliwie nie sprostął obowiązkom informacyjnym względem powódki, co potwierdził przeprowadzony w sprawie dowód z przesłuchania powódki, uznany przez Sąd za wiarygodny.

Doradca kredytowy, przedstawiał powodom kredyt waloryzowany kursem CHF jako bardziej korzystny, a przede wszystkim bezpieczne rozwiązanie. Bank nie udzielił informacji, które umożliwiłyby powodom rozeznanie się co do tego, jak duże jest ryzyko wzrostu kursu CHF w relacji do PLN, uwzględniając przy tym wieloletni okres związania stron umową kredytu. Bank nie przedstawił również informacji o czynnikach, które kształtowały kurs CHF w okresie zawierania umowy oraz które mogły mieć wpływ na ten kurs w okresie wykonywania umowy. Nie porównał również kosztów kredytu w CHF do kosztów kredytu w PLN.

Pozwany nie przedłożył żadnego materiału dowodowego, który wskazywałby na możliwość dokonania odmiennych ustaleń. Zdaniem Sądu, informacje, jakie związane są z kredytem hipotecznym, z uwagi na ich znaczenie dla konsumenta i skutek w postaci wieloletniego istotnego obciążenia finansowego, powinny zostać przedstawiane na piśmie, tak aby konsument miał możliwość zapoznania się z nimi, przeanalizowania ich i świadomego podjęcia decyzji.

Obowiązkiem pozwanego było natomiast przedstawienie wszelkich dostępnych dla banku informacji, które pozwoliłyby konsumentowi zorientować się co do rzeczywistego rozmiaru przyjmowanego na siebie ryzyka i podjąć świadomą decyzję w tym zakresie. Obowiązek ten obejmował w szczególności przedstawienie przez bank wszystkich tych czynników, które umożliwiłyby oszacować rzeczywisty koszt kredytu, z uwzględnieniem zagrożenia wzrostu kursu CHF. Dopiero wówczas powódka mogłaby ocenić, czy jest skłonna przyjąć na siebie ryzyko wymiany i czy kredyt rzeczywiście jest tak korzystny, jak twierdził bank.

Sąd Apelacyjny w Warszawie wskazał, że bank jako instytucja finansowa dysponuje profesjonalną wiedzą na temat funkcjonowania rynku walutowego, pozycji franka szwajcarskiego, istotnych wskaźników makro- i mikroekonomicznych wpływających na kurs złotego do innych walut. Wiedzy takiej nie mieli natomiast niewątpliwie konsumenci. Naruszenie dobrych obyczajów przejawia się w działaniach banku polegających na przedstawianiu długoterminowego kredytu obciążonego ryzykiem walutowym jako rozwiązania korzystnego dla konsumenta, taniego i bezpiecznego. Bank nie poinformował powoda rzetelnie o wpływie wzrostu kursu franka na rzeczywiste oprocentowanie, nie przedstawiając żadnych symulacji. Bank nie poinformował na przykład o wysokości kursu granicznego, przy którym rzekome korzyści z niskiego oprocentowania kredytu indeksowanego są niweczone przez wzrost kursu waluty. Nie przedstawił symulacji wskazujących jak wzrośnie wysokość raty oraz całkowity koszt kredytu w przypadku wzrostu kursu. Nie poinformował również, jaki może być scenariusz negatywny ruchu kursów CHF/PLN i jak wówczas, np. w razie kryzysu ekonomicznego skutkującego znacznym osłabieniem PLN wobec CHF, ukształtowałyby się obciążenia powoda. Dysponując oczywistą przewagą informacyjną bank nie przekazał powodom informacji o prognozach wynikających z danych ekonomicznych i geopolitycznych (tak: Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 grudnia 2019 r., I ACa 697/18, które to stanowisko jest w pełni podzielane przez tut. Sąd).

Analiza wskazanych postanowień nie pozwala na stwierdzenie, że kurs przeliczenia kwoty kredytu oraz wysokości rat, został określony w sposób jednoznaczny. Nie można przyjąć, by przeciętny konsument mógł ustalić lub zweryfikować jego wysokość, a tym samym wysokość swojego zobowiązania, w tym obciążającej go raty spłaty kredytu, czyli by miał pełną świadomość i pełne rozeznanie co do wysokości obciążających go świadczeń.

W istocie nikt nie miałby możliwości dokonania takiego ustalenia, bo żaden

z dokumentów nie definiował w ogóle jak jest ustalana tabela kursów banku. Zapisy te uznać należy zatem za niejasne i nieprecyzyjne, a tym samym podlegały kontroli w ramach systemu ochrony konsumenta przed stosowaniem nieuczciwych warunków umowy przez przedsiębiorców.

W wyrokach z dnia 4 kwietnia 2019 r. (sygn. akt III CSK 159/17) oraz z dnia 9 maja 2019 r. (sygn. akt I CSK 242/18) Sąd Najwyższy uznał, że klauzule tego rodzaju jak będące przedmiotem niniejszego postępowania określają co prawda główne świadczenia stron, jednakże niejednoznaczny sposób ich sformułowania otwiera drogę do ich kontroli na podstawie art. 385¹ § 1 k.c. Stanowisko Sądu Najwyższego także jest aktualne w sprawie.

Podsumowując powyższe rozważania należało wskazać, że konstruowanie długoletniej umowy kredytu, w której świadczenie konsumenta uzależnione zostaje w całości od niestabilnego czynnika, jakim jest waluta, w której konsument nie uzyskuje wynagrodzenia, w połączeniu z brakiem rzetelnego przedstawienia ryzyka takiej umowy i oczekiwania, że konsument przewidzi możliwość radykalnych wahań kursowych, przy jednoczesnym twierdzeniu, że bank, a więc profesjonalista dysponujący całym aparatem osób zawodowo zajmujących się kwestiami ekonomiczno – finansowymi, nie mógł takiego obrotu spraw przewidzieć, musi wiązać się z negatywną oceną takiego zachowania z perspektywy zasad współzycia społecznego jak i dobrych obyczajów. Tego rodzaju działanie, jako sprzeczne z zasadami współzycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c., dodatkowo potwierdza wniosek o nieważności umowy, jak również fakt, że z perspektywy konsumenta zawierana umowa i jej postanowienia nie były jednoznaczne.

Przesłanka niedozwolonego charakteru postanowienia umowy zawarte w art. 385 § 1 zdanie pierwsze k.c. wymaga kumulatywnego zaistnienia sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta.

W orzecznictwie przyjmuje się, że postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli nie można racjonalnie spodziewać się, iż konsument przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych.

Za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznaje się działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystanie niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (tak Sąd Najwyższy wyroku z dnia 7 listopada 2019 r. IV CSK 13/19)

Natomiast w celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć głównie pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym mających charakter dyspozytywny (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, Nr 1, poz. 2, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, nie pub.). Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05, z dnia 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15, OSNC - ZD 2017, Nr 1, poz. 9; z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14, ; z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14, i z dnia 29 sierpnia 2013 r. I CSK 660/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 maja 2013 roku, VI ACa 441/13, Legalis, I ACa 681/18 oraz I ACa 252/18). W tym znaczeniu istotne jest także zachowanie transparentności i jasności postanowień umowy, jak również równowagi kontraktowej stron. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 8 lutego 2011r. (VI ACa 913/10) sprzeczne z dobrymi obyczajami są postanowienia regulaminów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości, jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tak zaś kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku umownego, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy.

Abuzywność spornych postanowień umownych zawartych w umowie przejawia się więc w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały

w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli. Na mocy spornych postanowień to pozwany bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia.

Zauważyć należy, że nie zmienia tego faktu możliwość przewalutowania kredytu, bowiem kwota kredytu została wadliwie ukształtowana na podstawie tabeli kursowej pozwanego, który w tym zakresie miał pełną dowolność.

Tym bardziej bez znaczenia jest to, że § 24 ust. 1 i 2 regulaminu stanowi, iż w przypadku kredytów i pożyczek waloryzowanych kursem walut wymienialnych, w których bank udzielał kredytów, kredytobiorca w trakcie trwania okresu kredytowania może złożyć pisemny wniosek o zmianę waluty, w której następuje spłata rat kredytu bezpośrednio na walutę waloryzacji, bez przeliczania wysokości na złote. Zmianę Waluty spłaty kredytu wymaga zawarcia aneksu do umowy kredytowej określającego nowy sposób spłaty kredytu. Pozwalała ona konsumentom zdecydować o spłacie kredytu w walucie jego zaciągnięcia. Nie usuwała ona jednak pierwotnej i właściwie nieusuwalnej wady całej umowy, tj. przeliczenia kwoty kredytu po arbitralnym kursie ustalonym przez pozwanego, która to kwota w dalszym ciągu wyznaczała wysokość zobowiązania powoda. Co więcej, należy pamiętać, że abuzywność postanowień umownych podlega ocenie na chwilę zawarcia umowy (art. 385² k.c.). W przypadku, gdy abuzywnymi postanowieniami umownymi są te dotyczące głównych świadczeń stron, których eliminacja doprowadzi do niewykonalności umowy, ma to istotne znaczenie. Skoro bowiem umowa od początku, z uwagi na treść jej postanowień, była nieważna, bo niewykonalna, to następcze aneksy do niej, czy zmiany przepisów prawa, nie mogły tego faktu zmienić o ile nie byłyby nakierowane na konwalidację nieważnej czynności prawnej. Nie można też tracić z pola widzenia, że bank przyznał sobie jednostronnie uprawnienie do określania wysokości rat spłacanego przez konsumenta zobowiązania. Takie postanowienia są niedopuszczalne w świetle zasad współżycia społecznego, o czym była mowa powyżej oraz stanowią abuzywne postanowienie umowne. Z tych też przyczyn nie miało znaczenia, że regulamin dopuszczał możliwość spłaty rat bezpośrednio w walucie indeksacyjnej.

Zatem, również konsekwencją uznania za abuzywne klauzul wskazanych wyżej postanowień umownych zawartych w umowie wobec treści 385¹ § 1 k.c. jest stan niezwiązania stron umowy tymi postanowieniami. W związku z tym należało rozważyć czy po wyeliminowaniu tych niedozwolonych klauzul, umowa kredytu mogła nadal obowiązywać w pozostałym zakresie, czy też uznać ją za nieważną, w szczególności ze względu na brak któregoś z koniecznych elementów takiej umowy. Zdaniem Sądu w realiach rozpatrywanej sprawy klauzule te określają główne świadczenia stron, które zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny. Ich usunięcie ze skutkiem ex lege i ex tunc powoduje, że brak jest określenia w umowie jej essentialia negotii (elementów koniecznych) przewidzianych w art. 69 Prawa bankowego, ponieważ ich wyeliminowanie nie pozwoliłoby obliczyć sumy, jaką powódka zobowiązana jest zwrócić z tytułu kredytu. Dlatego, usunięcie tych postanowień czyni zawartą przez strony umowę, dotkniętą niedającym się usunąć brakiem, nieważną na podstawie art. 58 § 1 k.c.

W powoływanym już orzeczeniu Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (ale też w orzecznictwie Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 308/18, wyrok SN z dnia 27 listopada 2019r. II CSK 483/18) wskazano jakie skutki pociąga za sobą uznanie, że mechanizm zawarty w umowie kredytu stanowi niedozwolone postanowienie umowne. Na gruncie polskiego porządku prawnego może to prowadzić jedynie do bezwzględnej nieważności czynności prawnej. Skoro bowiem elementami konstrukcyjnymi każdej umowy są oświadczenia woli stron obejmujące główne świadczenia stron, to eliminacja takich postanowień prowadzi do wniosku, że strony nie objęły konsensem zasadniczych elementów umowy, a więc nie było porozumienia, umowy. Co prawda Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej przewidział, że ten skutek może być usunięty, ale na zasadzie wyjątku, tylko i wyłącznie gdy jest to zgodne z interesem konsumenta i wyraża on na to wyraźną zgodę. Zgoda konsumenta na dalsze trwanie umowy zawierającej abuzywne postanowienia umowne, pozwala niejako sanować abuzywność postanowień, z uwagi na gorsze dla konsumenta konsekwencje stwierdzenia nieważności umowy.

W ocenie Sądu nie ma zwłaszcza możliwości dokonania wykładni umowy i zastosowania kursu średniego NBP. Trybunał Sprawiedliwości w swoim orzecznictwie sprzeciwiał się możliwości stosowania przepisów dyspozytywnych do wypełnienia luk po usunięciu klauzul abuzywnych (wyrok z dnia 14 czerwca 2012 r. C – 618/10, wyrok z dnia 26 marca 2019 r. C-70/17). Także w wyroku z dnia 3 października 2019, C – 260/18 Trybunał wykluczył możliwość wypełnienia luk ogólnymi przepisami prawa wewnętrznego, dopuszczającej wypełnienie jedynie przepisami dyspozytywnymi z danego rodzaju umowy, przy założeniu jednak, że mechanizm ten zapewni zachowanie równowagi kontraktowej. Trybunał podkreślał w swoim orzecznictwie konieczność zrealizowania odstraszonego skutku dyrektywy. Mechanizm wypełniania luk, czy też interpretacji umowy z zastosowaniem innego miernika niż w niej przyjęty, pozostawałaby w sprzeczności z koniecznością zrealizowania odstraszonego celu dyrektywy. Zastosowanie dyrektywy musi być dolegliwe dla przedsiębiorcy, propozycja wypełnienia luki w razie stwierdzenia klauzuli niedozwolonej tego celu nie realizuje.

Tej linii orzecznictwa Trybunału odpowiada wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że zastąpienie kursu z tabeli banku średnim kursem NBP należy wykluczyć, jako sprzeczne z celem dyrektywy 93/13. Zmniejsza to bowiem ryzyko przedsiębiorcy i nie zniechęca go do stosowania klauzul niedozwolonych. Sąd Najwyższy zaproponował dwa możliwe rozwiązania w takim wypadku: albo przyjęcie, że umowa po wyeliminowaniu niedozwolonych klauzul będzie wiązała strony bez tych klauzul jako umowa o kredyt złotowy, albo też umowy nie można będzie utrzymać, jeżeli po wyeliminowaniu klauzul dojdzie do jej istotnego zniekształcenia. Sąd uznał ponadto, że przepis art. 358 § 2 k.c. nie jest przepisem dyspozytywnym.

Żadnego znaczenia nie mógł mieć też sposób wykonywania umowy przez pozwanego i faktyczne kształtowanie przez bank kursu walut, ani to czy kurs ten był kursem rynkowym. W uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17) wyjaśniono, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Konsument może się sprzeciwić przyjęciu skutku nieważności ex tunc i do niego należy ocena, czy takie rozstrzygnięcie stanowi ochronę jego interesów (tak TSUE w wyrokach dnia 4 czerwca 2009 r, C-243/08 i z dnia 21 lutego 2013 r., w sprawie C-472/11 (...) Bank (...) przeciwko C. C. i V. C.). Stanowisko powodów w tym zakresie było jednoznaczne – nie zaakceptowali niedozwolonych postanowień i wnieśli o ustalenie nieważności umowy.

W tej sytuacji – wobec przedstawionej powyżej analizy umowy i uznania jej przez Sąd za nieważną oraz wobec wyraźnego stanowiska powodów, umowę należało uznać za nieważną.

Podsumowując wskazać trzeba, że pozwany zaniechał obowiązków informacyjnych przy zawieraniu umowy kredytu z powodami. Powodowie nie mieli rzeczywistego wpływu na postanowienia umowne. W żaden sposób nie można mówić zatem o indywidualnym uzgodnieniu postanowień umownych. Już zatem tylko to stanowić musiało podstawę do stwierdzenia nieważności zawartej przez strony umowy na podstawie art. 58 k.c.

Dla kredytobiorcy, z punktu widzenia długoterminowego obciążenia istotna jest wysokość raty do spłaty, a zatem pośrednio kurs przyjmowany do obliczenia tej raty. W tym zakresie, umowa nie mogła podlegać negocjacom i indywidualnym uzgodnieniom, a obowiązujący był kurs z ustalonej jednostronnie przez bank tabeli. W rezultacie nie można mówić o spełnieniu przesłanki negatywnej wykluczającej możliwość uznania kwestionowanych postanowień umowy za klauzule abuzywne.

W ocenie Sądu, nie ma więc żadnych podstaw do ustalenia, że powodowie zostali poinformowani przez bank przed zawarciem umowy o ryzyku kursowym w sposób, który mógłby uzasadniać przyjęcie, że główne świadczenie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny w rozumieniu art. 358¹ § 1 k.c., interpretowanego zgodnie z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13.

Zdaniem Sądu, żądanie strony powodowej nie stanowi próby nadużycia uprawnienia konsumentckiego oraz nie narusza zasady. Ocena powództwa doprowadziła do ustalenia, że to pozwany dopuścił się wobec powódki naruszenia

zasad współzycia społecznego, które miało wpływ na ważność nawiązanego stosunku obligacyjnego. Sąd podziela wypracowaną

w orzecznictwie tzw. zasadę czystych rąk. W myśl tej reguły, na nadużycie prawa nie może powoływać się podmiot, który sam narusza zasady współzycia społecznego (tak: Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 17 stycznia 2013 roku, I ACa 1192/12, niepublikowany, Sąd Apelacyjny Białymstoku w wyroku z dnia 5 lutego 2016 roku, I ACa 901/15. Niepublikowany, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 17 stycznia 2013 roku, I ACa 1192/12, niepublikowany, Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 16 kwietnia 2013 roku, I ACa 1453/12, niepublikowany). Słusznie także podkreślił Sąd Apelacyjny

w Warszawie, że pozwany, który sam sformułował niedozwolone postanowienia umowne, kształtujące prawa i obowiązki powoda jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, nie może twierdzić, że ochrona tych interesów przez powoda w sprawie sądowej stanowi nadużycie przez niego prawa podmiotowego (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie dnia 16 stycznia 2020 r., sygn. VI ACa 862/18, Sip Legalis).

W świetle powyższego brak było podstaw by uznać, że konsument, który wywodzi swoje roszczenia z nieważności umowy czy niedozwolonego zapisu jej poszczególnych postanowień, wprowadzonych do umowy przez przedsiębiorcę, nadużywa prawa podmiotowego.

Zarzuty powodów w zakresie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy wobec ustalenia, iż umowa jest nieważna, ze względu na nieokreślenie świadczenia głównego.

Na marginesie wyjaśnić jednak należy, iż na mocy art. 70 Prawa bankowego ustawodawca skierował do banków publicznoprawny zakaz udzielania kredytów podmiotom nie dającym gwarancji wypłacalności. Bank ma więc prawny obowiązek do weryfikowania zdolności kredytowej kredytobiorców, a także obowiązek uzyskiwania stosownego zabezpieczenia spłaty kredytu. Zgodnie z art. 93 pr. bank. w celu zabezpieczenia wierzytelności, które wynikają z czynności bankowych, bank może żądać zabezpieczenia przewidzianego w Kodeksie cywilnym i prawie wekslowym oraz zwyczajami przyjętymi

w obrocie krajowym i zagranicznym. Tym samym uznać należy, że ubezpieczenie może być formą zabezpieczenia spłaty zobowiązania kredytowego. Stanowisko to potwierdza stanowisko KNF wyrażone w Rekomendacji U. Zatem, w ocenie Sądu, powodowie uzyskali ekwiwalentne świadczenie w zamian za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Świadczeniem tym było przede wszystkim uzyskanie kredytu hipotecznego oraz związana z tym możliwość zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych i brak konieczności zaangażowania własnych środków finansowych czy też pozbywania się własnych aktywów.

Mając na uwadze powyższe powództwo główne o ustalenie nieważności umowy podlegało uwzględnieniu, o czym Sąd orzekł jak w punkcie I. sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł jak w pkt II. wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., tj. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Pozwany przegrał niniejszy proces, dlatego Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów zwrot kosztów postępowania, tj. kwotę 11 834 zł. Na kwotę tę składa się kwota 1 000 zł tytułem opłaty od pozwu, kwota 34 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa i substytucji oraz kwota 10 800 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika.

Mając na uwadze całokształt przedstawionych powyżej rozważań, Sąd orzekł jak w sentencji.

sędzia Barbara Pysz-Kędzierska

ZARZĄDZENIE

(...)

sędzia Barbara Pysz-Kędzierska